

Prof. dr hab. Dariusz Jemielniak

Kierownik katedry MINDS (Management in Networked and Digital Societies)

Akademia Leona Koźmińskiego

Faculty associate, Berkman-Klein Center for Internet and Society, Harvard University

Członek korespondent Polskiej Akademii Nauk

RECENZJA

pracy doktorskiej Pani mgr Olgi Pankiv pt.:

Rola klasy kreatywnej w tworzeniu pola start-upów w Polsce

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Piotra Salustowicza

Podstawą niniejszej recenzji jest powołanie mnie przez Radę Instytutu Nauk Społecznych SWPS na recenzenta rozprawy, zgodnie z pismem Pani Agnieszki Budrewicz z Biura Dyrektorów Instytutów, przesłanym drogą elektroniczną.

Rozprawa dotyczy tematu klasy kreatywnej, zwłaszcza w kontekście rozwoju przedsiębiorstw nowych technologii i startupów. Jest to szczególny przypadek roli społecznej pracy opartej na wiedzy i tzw. “złotych kołnierzyków”.

Praca liczy 242 strony. Wykorzystana bibliografia jest dość uboga, liczy nieco ponad 100 pozycji, w tym istotną część stanowią odnośniki internetowe. Zdarzają się okazjonalne drobne błędy cytowania, np.:

Pursel B., Information, People and Technology, Rozdział 13.3 Start-up companies, *Wikimedia Foundation*, <https://psu.pb.unizin.org/ist110/chapter/13-3-startup-companies/> (dostęp: 04.06.2017)

Jest tak naprawdę cytatem z drugiej ręki z Wikipedii i to do niej powinno znajdować się odniesienie bibliograficzne. To oczywiście drobne niedociągnięcie i nie ma wpływu na ocenę rozprawy.

W pracy zdarza się, że trudno odróżnić opinię Autorki od twierdzeń umocowanych w badaniach literatury lub własnych. Okazjonalnie zdarzają się sądy zaskakujące, np. że "typowa firma zaczyna się od małego start-upu, który często rozwija się i przekształca w ogromne przedsiębiorstwo, tzw. jednorożca" (str. 7). Zgodnie z definicjami przytoczonymi w pracy na str. 70, zdecydowanie nie można uznać, że typowa firma zaczyna się od małego startupu – większość przedsiębiorstw powstaje w oparciu o znane i sprawdzone modele biznesowe handlu i usług (co zresztą zauważone jest też na str. 73). Co ważniejsze, zdecydowanie "jednorożce" nie powstają często – według różnych kryteriów, w Polsce wciąż nie powstał w normalnym trybie ani jeden, względnie powstało zaledwie kilka – w ciągu kilkudziesięciu lat III Rzeczypospolitej, co zresztą Autorka słusznie zauważa choćby na stronie ósmej i dziewięćdziesiątej pierwszej. Wspomniane kontrowersje to jednak także drobna kwestia, którą można położyć na karb lekkiego pióra Doktorantki i zapędów eseistycznych.

Z rozdziału pierwszego wynika, że praca napisana jest z konkretną tezą, która jest udowadniania poprzez badania. Wydaje się, że przyjęta teza nie koresponduje najlepiej z przyjętymi metodami badawczymi. O ile teza jest funkcjonalna, o tyle metody badawcze, jak wywiad i analiza przypadku, pasują do podejścia interpretatywnego i oparciu się jedynie na pytaniach badawczych.

Celami szczegółowymi pracy są m.in. zdefiniowanie startupów i analiza pojęcia klasy kreatywnej. Te cele zaadresowane są w rozdziale pierwszym i piątym. W moim przekonaniu przegląd literatury na potrzeby tak postawionego celu pracy jest zbyt ubogi, brakuje dużych obszarów literatury przedmiotu, zarówno polskiej, jak i zagranicznej. Jest to pewna słabość pracy – choć uważam jednocześnie, że nie jest ona bardzo duża, ponieważ praca opierać się miała przede wszystkim na badaniach i w takim sensie tak naprawdę stawiać sobie ambitnego, przeglądowego celu.

Rozdział drugi, poświęcony koncepcji i teorii pola wg Bourdieu jest niezwykle ubogi. Biorąc pod uwagę, że mamy do czynienia z jedną z najbardziej wpływowych teorii socjologicznych i teorii organizacji i zarządzania, znikome wykorzystanie aktualnej literatury przedmiotu zdecydowanie zaskakuje.

Rozdział trzeci opisuje wybrane metody badawcze. Brakuje w nim zdecydowanie solidnego uzasadnienia, dlaczego właśnie wskazane metody jakościowe wybrano do badania z przedstawioną wcześniej tezą, jak wpisują się w szerszą metodologię badań społecznych, z jakiego wywodzą się paradygmatu, czy na jakich metaforach badawczych się opierają. Na str. 57 Doktorantka podaje, że osoby udzielające wywiadów uzyskały zapewnienie, że “pozyskane informacje nie zostaną w żaden sposób przekazane osobom trzecim”, a jednocześnie podaje, że załącznikiem do pracy doktorskiej są “zanonimizowane transkrypcje wszystkich wywiadów”. Wydaje się to być w sprzeczności i stanowić potencjalnie naruszenie etyki badawczej. Wykorzystana metoda pogłębionego wywiadu indywidualnego nie jest solidnie umocowana w literaturze. Autorka w żaden sposób nie odnosi się również do bardzo istotnych ograniczeń metody badawczej, jaką jest przeprowadzenie wywiadów za pośrednictwem komunikatorów internetowych Zoom i MS Teams – choć jest już w tym zakresie dostępna naprawdę spora literatura metodologiczna.

Rozdział czwarty wykorzystuje model R. Floridy do nakreślenia struktury klasy kreatywnej w Polsce. Rozważania na temat klasowości są dosyć słabo umocowane w literaturze, która w tym zakresie także jest dość bogata. Zaznaczono jednakże ważne dla tematyki opracowania Domańskiego, Klincewicza, czy Wojnar, a z zagranicznych – oczywiście samego Floridy i Bourdieu, choć dość szczątkowo omówionych.

Rozdział piąty służy bardziej szczegółowemu omówieniu zagadnienia startupów jako fenomenu społecznego i biznesowego. Rozdział jest bardzo dobrze umocowany w literaturze przedmiotu i praktyce i stanowi mocny punkt pracy. Opisane są także pobieżnie, ale poprawnie metodyki *lean* oraz *agile*, w zakresie istotnym dla rozumienia ekosystemu startupów.

Rozdział szósty zawiera opis startupów: Bolt, Airbnb, Glovo, Netflix, Stripe, a z polskich Booksy, DocPlanner, Brainly, Codility, NoFluffJobs. Autorka pisze, że dokonała analizy przypadków, jednakże opisy wspomnianych przedsiębiorstw ograniczają się do zreferowania powszechnie znanych doniesień prasowych, bez elementów jakiegokolwiek syntezy, czy też właśnie analizy naukowej, wyjąwszy sześć prostych konkluzji i obserwacji ze stron 102-103.

Rozdział siódmy opisuje ekosystem startupów w Polsce. Rozdział jest szczegółowy, zawiera bardzo dobrze opracowane informacje i dane. Nie ma sensu stricte charakteru analityczno-naukowego, ale jest bardzo rzetelnym obrazem instytucji ważnych dla rozwoju startupów.

Rozdział ósmy przedstawia kalendarium wydarzeń przeznaczonych dla startupów od listopada 2018 do lutego 2020. Brak informacji, czemu akurat taki okres został uznany za wart zbadania. Z analizy wynika, że liderem wydarzeń w tym okresie był Kraków. Nie jest jasne, co właściwie z tego wynika, jaką wagę można przypisać temu rezultatowi, jakie są jego przyczyny, czego należy spodziewać się w przyszłości, czy w jaki sposób interpretują to osoby, z którymi przeprowadzono wywiady.

Rozdział dziewiąty to prezentacja badań własnych, opartych na metodzie indywidualnych wywiadów pogłębionych z dwudziestoma pięcioma osobami zaangażowanymi w startupy w Polsce. Nie do końca jest dla mnie jasne, ile osób i o jakim profilu odmówiło udzielenia wywiadu (i w jakiej formie wystosowane było zaproszenie). Cytaty z wywiadów są ciekawe i zaprezentowane obszernie. Autorka dysertacji syntetyzuje typowe wątki z wywiadów. Brakuje jednak naukowej analizy – przykładowo, ciekawe obserwacje o niechęci do współpracy z polskimi uczelniami nie są w zasadzie niczym skwitowane. Owszem, przedstawiono zbiorczo często przewijające się wątki, ale nie ma dla zebranych obserwacji naukowego uzasadnienia, osadzenia fenomenu w jakiejkolwiek teorii lub literaturze, czy naukowej konkluzji. Duża liczba cytatów pozwala co prawda na zrozumienie, co rozmówcy i rozmówczynie chcieli powiedzieć – ale nic ponadto. Nie jest jasne, na czym polega wkład w naukę czy odkrycie naukowe pokazane w rozprawie, ma ona charakter para-publicystyczny, bo rola Badaczki została zredukowana do referowania treści rozmów.

Całość zamykają wnioski i konkluzje – rozsądne, choć niestety również o charakterze nienaukowym. Przedstawiona dysertacja bardziej przypomina pracę MBA niż doktorską: brakuje w niej pogłębionej analizy, stwierdzenia, jak obserwowane zjawiska można uogólnić szerzej. Analiza pola Bourdieu, choć zadeklarowana jako jedno z narzędzi, jest przeprowadzona niezwykle pobieżnie i bez wykorzystania rozbudowanego aparatu socjologicznego, który jest wszak łatwo dostępny. Samych polskich prac na ten temat jest ponad 3 tysiące, przynajmniej według Google Scholar. Analiza metapola władzy, analizy struktury pola (relacji między

pozycjami), źródeł habitusu jednostek i ich grup w ramach pola – w zasadzie nie występują lub są zarysowane na poziomie nieprzystającym do wymogów stawianych pracy doktorskiej.

W związku z opisanymi powyżej słabościami pracy, w szczególności ubogim osadzeniu w literaturze przedmiotu, słabo uzasadnionej i wyjaśnionej metodyce badawczej, a także niewielkim wkładzie analityczno-naukowym i interpretacji wyników w kontekście już istniejącej literatury przedmiotu, pracę oceniam negatywnie. W mojej ocenie nie spełnia ona kryteriów art. 13 ust. 1 Ustawy z 2003 (według przesłanych informacji rozprawa realizowana jest w tym trybie), nie spełniałaby także kryteriów określonych w nowej ustawie (art. 187 “Ustawy 2.0”).

Dariusz Jemielniak